

Przedpłata (za egz. obowiązkowe) na miesiąc sierpień 1,30 zł.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lin.) lub jego miejsce 10 groszy.

Oredownik Powiatowy

wychodzi w środy i soboty.

Administracja: DRUKARNIA PRZEMYSŁOWA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

Ostre strzelanie wojskowe na placu ćwiczeń w Smoszewie.

56 pułk piechoty urzęduje w dniach 3, 11 i 12 sierpnia br. od godz. 6-tej do 20-tej i dnia 4 sierpnia br. od godz. 6-tej do 14-tej ostre strzelanie na placu ćwiczeń „Smoszew“ z rejonu Lissy w kierunku lasu smoszewskiego.

Ze względu na bezpieczeństwo publiczne zakazuje się publiczności przebywania w tym odcinku w czasie strzelania.

Krotoszyn, dnia 26 lipca 1932 r.

Za Starostę powiatowego:

Wojsk. 1/128/32.

(—) Bonowski, asesor.

Dział nieurzędowy.

Przed „Świętem Morza“.

Ze wszystkich stron kraju dochodzą wieści o ogromnym zainteresowaniu, jakie wzbudziło „Święto Morza“ w Gdyni. Wszędzie organizują się wycieczki oficjalne, bądź też liczne grupy prywatne tak, że zjazd zapowiada się prawdziwie imponująco. „Święto Morza“ będzie wielką manifestacją przywiązania społeczeństwa do własnego morza i godną odpowiedzią tym wszystkim, którzy powątpiewają w nasze niezłomne prawa.

Program uroczystości uświetni swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Po nabożeństwie odprawionem w obecności Pana Prezydenta przez ks. biskupa Okoniewskiego, na wilsonowskim moście w gdyńskim porcie, oraz po oficjalnych przemówieniach reprezentantów Ligi Morskiej i Kolonjalnej z gen. Orlicz-Dreszerem na czele — przyjmie Pan Prezydent hołd od ludności Pomorza, a potem defiladę różnych organizacji. Popołudnie przeznaczono jest na zwiedzanie okrętów, wycieczki po morzu i wielkie widowisko publiczne na stadionie.

Jak wiadomo, wyjeżdżający na „Święto Morza“ korzystają ze znacznych zniżek kolejowych. W szczególności więc, grupy złożone z co najmniej 5 osób, wykazujące się zaświadczeniem miejscowego Koła Ligi Morskiej i Kolonjalnej, względnie starostwa, otrzymują w kasie biletowej na dworcach kolejowych lub w biurach „Orbisu“ — bilety zniżkowe.

Bilet taki kosztuje 35% ceny jazdy, gdyż za tym samym biletem można powrócić do stacji pierwotnego wyjazdu, przyczem biletem tego nie potrzeba już stemplować w kasie na dworcu w Gdyni.

Wyjazd może nastąpić tylko w dniach 28, 29 i 30 lipca, powrót zaś z Gdyni tylko 31 lipca, oraz

1 i 2 sierpnia br. Bilet otrzymuje każdy pasażer oddzielnie, tak, że nie jest w niemożności krapowany. Wspomniane zaświadczenie zatrzymuje przy wydaniu biletów kasa kolejowa, wzgl. biuro podróży.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę wszystkim wycieczkom i osobom wybierającym się na „Święto Morza do Gdyni, że o ile przybędą na miejsce później, niż wczesnym rankiem 31 lipca, natenczas — ze względów technicznych prawdopodobnie nie będą mogli w tym dniu wziąć udziału w uroczystościach.

Gdynia przygotowana na „Święto Morza“.

Wycieczki i delegacje, które dotychczas nie zgłosiły udziału w „Święcie Morza“ nie mogą liczyć na udział w niem, gdyż wszystkie pomieszczenia są zajęte.

Komisariat rządu m. Gdyni komunikuje, co następuje: 1) W oznaczonych punktach miasta w dniu „Święta Morza“ będą wydawane skromnie posiłki po ustalonych cenach; 2) celem zwalczania ewentualnego wyzysku, wydane zostało zarządzenie o obowiązku ujawniania w widocznych miejscach cen na wszystkie artykuły żywnościowe przez zamieszczenie tablic z odpowiednio dużymi napisami; 3) sprzedawca alkoholu wzbroniona jest od północy z 30 na 31 bm. do końca nabożeństwa, oraz w ogólności zabronione jest wydawanie alkoholu ludziom podchmielonym; wykroczenia przeciwko temu zarządzeniu karane będą natychmiastowo odebraniem koncesji; 4) przybywające do Gdyni samochody prywatne, zagarażowane będą wspólnie pod ochroną posterunkowych; 5) autobusom obcym nie wolno wjeżdżać do miasta; będą one na peryferiach kierowane na punkty zborne; 6) kwatery wyznaczonych przez referat kwaterek, nie wolno samowolnie zmieniać; 7) w mieście utworzone będą punkty zborne dla zgubionych osobników rodzin, zagubionych przedmiotów itd.

Komisariat rządu wzywa wszystkich uczestników uroczystości do bezwzględnej podporządkowania się wezwaniom służby bezpieczeństwa i straży porządkowej.

W związku z „Świętem Morza“ i pobytom na wybrzeżu P. Prezydenta przybył do Gdyni 27 bm. radca Michał Mościcka.

Wczoraj wyruszyła z Krotoszyna wycieczka do Gdyni składająca się z około 70 osób. Dzisiaj o godz. 18.40 wyrusza druga wycieczka składająca się z przeszło 20 osób. Zbiórka na dworcu. Jak nas informują wyjedzie jutro niewątpliwie ostatnia wycieczka. Bliższych informacji udziela Księgarnia Polska p. Pitki Telefon nr. 109.

Z życia gospodarczego

Tydzień ubiegły obfitował w ważne wydarzenia dla życia gospodarczego kraju. Przedewszystkiem zanotować trzeba uchwalenie przez Radę Ministrów czterech dekretów rolniczych, które rozszerzają akcję odroczenia rolnictwa. Akcja ta prowadzona jest już od dłuższego czasu przez sieć komitetów finansowo-rolnych, powiatowych i wojewódzkich z centralnym komitetem na czele. Komitety te ułatwiają zawieranie polubownych układów między zadłużonymi rolnikami a ich wierzycielami. Dla osiągnięcia jednak pełnego rezultatu tej akcji, konieczne było stworzenie ram ustawowych, w granicach których każdy rolnik mógłby szukać ratunku przed naciskiem długów. Celem komitetów finansowo-rolnych jest więc dopomaganie rolnikom do wykorzystania odpowiednich przepisów prawnych. Z tych względów rząd, poza wydanymi już ustawami i zarządzeniami w zakresie spłacenia długów, opracował jeszcze cztery ustawy, które dopełniają dotychczasowe przepisy, stanowiąc z nimi zamkniętą całość. Trzy z pośród tych ustaw dążą do ograniczenia licytacji gospodarstw rolnych. Dla gospodarstw większej własności służyć ma do tego celu instytucja odrażania wypłat, a więc nadzór sądowy w rolnictwie, na wzór nadzoru znanego zdawna w handlu i przemyśle. Odroczenie wypłat mogą uzyskać w drodze sądowej te gospodarstwa, których wartość przewyższa długi, a odroczenie płatności na jeden rok gospodarze może ułatwić uzdrowienie majątku. W gospodarstwach drobnych, dla których wprowadzenie nadzoru sądowego połączone byłoby z niezmiernymi trudnościami, choćby w postaci braku ścisłych obrachunków, braku jakiegokolwiek ksiązek rachunkowych i t. d. zamiast nadzoru sądowego wprowadzony będzie przymusowy sąd rozjemczy. W każdym powiecie stworzony ma być urząd rozjemczy, złożony z prezesa sądu okręgowego i przedstawicieli rolników, jako dłużników oraz przedstawicieli przemysłu i handlu, jako wierzycieli. Urzędy te będą rozstrzygały spory między drobnymi rolnikami a ich wierzycielami. Orzeczenie urzędu określi układ między stronami co do wysokości zadłużenia, odsetek i terminów płatności rat długu. Obie te ustawy mają przyczynić się do powolnego, a racjonalnego likwidowania zbytniego zadłużenia rolnictwa, dając rolnikom możliwość wybrnięcia z kłopotów bez dopuszczania swego gospodarstwa do licytacji.

Podobną rolę spełniać będzie trzecia ustawa, która ustanawia segregację wierzycielności hipotecznych. Zezwala, ona na przymusowe przeniesienie wierzycielności z zachowaniem ich miejsca i bezpieczeństwa, oraz dzielenia pomiędzy parcelowane części gospodarstwa. Niedawno bowiem sejm uchwalił ustawę, zezwalającą na parcelowanie części majątku w celu spłaty specjalnie uciążliwych zobowiązań. Ustawa ta jednak okazała się niepraktyczna, gdyż rolnik, aby przeprowadzić taką parcelację, musiał uzyskiwać zgodę wszystkich swych wierzycieli hipotecznych, co w praktyce było niewykonalne. Obecnie będzie on mógł sądownie przenieść, względnie podzielić te wierzycielności między parcelowane działki. W ten sposób rolnicy, którzy będą chcieli spłacić część swych długów przez sprzedaż części swego majątku, będą mieli rozwiązane ręce.

Czwarta wreszcie ustawa zmienia dotychczasowe przepisy rozporządzenia o walce z lichwą na wsi. Mimo przepisów zakazujących pobierania

nadmiernych procentów przez wierzyciela, procesy sądowe o lichwę były dotychczas rzadkością. Działo się to dlatego, że dłużnik nie miał możności w ramach obowiązujących przepisów cywilnych udowodnić faktu nadmiernych procentów, pobieranych od niego przez wierzyciela. Pożyczki lichwiarskie, zaciągane są bez świadków, a wysokie procenty kryją się w sumie kapitałowej. Dekret w tej sprawie zmienia zasady, na których opierać się będzie proces cywilny w sprawach o lichwę, stwarzając dla dłużnika obronę przed wyzyskiem wierzyciela. I tak dopuszczony będzie dowód ze świadków przeciwko dokumentowi na piśmie. Potem sąd będzie mógł wydawać swe orzeczenia według swobodnego przekonania, polegającego na ocenie wszystkich okoliczności. Dotychczas w wyrokowaniu sąd był związany dowodami, zwłaszcza piśmiennymi. Nowowydany dekret służy do upórządkowania lichwiarskiego zadłużenia zwłaszcza drobnych rolników i ograniczenia na przyszłość pobierania nadmiernych procentów.

Wreszcie ze spraw rolniczych podkreślić należy dalsze obniżenie cen nawozów azotowych, wyrabianych przez polskie fabryki, o 14%. Ceny nawozów sztucznych w Polsce poraz pierwszy obniżono w 1929 r. a więc na początku przesilenia gospodarczego w rolnictwie. Ogółem od 1929 r. ceny nawozów azotowych w Polsce obniżone zostały o 33%.

W tygodniu ubiegłym ogłoszone zostało, oczekiwane oddawna, rozporządzenie wykonawcze Rady Ministrów do ustawy, zespalającej egzekucję administracyjną w rękach urzędów skarbowych. Rozporządzenie to wprowadza jednolite przepisy egzekucyjne dla całego państwa. Ustala ono szczegółowo przedmioty, które sprzedaż licytacyjnej za należności pieniężne nie podlegają. Rozporządzenie wprowadza bardzo ważny i nowy przepis, zezwalający urzędowi skarbowemu za zaniechanie egzekucji, o ile doprowadziłaby ona do ruiny majątkowej dłużnika. W tych wypadkach egzekucja będzie odłożona na czas dalszy, albo przeprowadzona tylko częściowo tak, aby nie powodowała ruiny majątkowej licytowanego.

Oszust w hablicie.

W nb. wtorek aresztowała policja w Arkuszewie pod Gnieznem niejakiego Sylwestra Bogajczyka, bez stałego miejsca zamieszkania, który przybrany w brudny habit zakonny, obowiązany w pasie obligatoryjnym różańcem, zbierał w okolicznych wioskach składki, rzekomo na odnowienie kościoła OO. Franciszkanów w Gnieźnie. Nikt nie zwrócił z datkami, tem więcej, że przed dwoma tygodniami przystąpiono właśnie do odnowienia wymienionego kościoła.

Bogajczyk w czasie zeznań w komisarjacie zachowywał się b. bezczelnie, podkreślając, że woli być uczciwym oszustem, aniżeli żebrakiem. W okolicy Gniezna grasował on od pięciu dni.

Sledztwo niewątpliwie wykaze, czy odwiedzał on również inne okolice. Bogajczyk za kradzież i oszustwo na podobnem tle karany już był w 1930 roku przez sąd w Krakowie. Sędzia śledczy zarządził areszt prewencyjny aż do czasu rozprawy sądowej.

Z bliska i daleka

Dnia 25 lipca podpisany został w Moskwie o nieagresji pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Rosją Sowiecką.

Jest to dokument realny, wynikający nie z abstrakcyjnych założeń, ale z realnego układu stosunków pomiędzy dwoma sąsiednimi państwami. Punkt ciężkości interesów politycznych Rosji Sowieckiej leży obecnie na Dalekim Wschodzie. Dlatego zawierając z Polską pakt o nieagresji, pomimo i wbrew złemu humorowi swego Rapalskiego sojusznika, Rosja Sowiecka stwierdziła jedynie rzeczywisty układ stosunków, który ją skłania do poszukiwania spokoju na granicy zachodniej. Rząd polski podpisując tenże akt, stwierdził stałość swych dążeń pokojowych, zaprzeczając równocześnie w sposób autorytatywny wszystkim insynuacjom o wojowniczych rzekomo zamiarach Polski w stosunku do Rosji Sowieckiej.

Podpisanie tego paktu przez rząd rosyjski jest jednym jeszcze dowodem, że rząd Rosji Sowieckiej, choć składa się wyłącznie z komunistów, musi prowadzić inną politykę, aniżeli partja komunistyczna. Partja komunistyczna będzie oczywiście rozwijała nadal swoją działalność na terenie Polski, pomimo, że rząd sowiecki zobowiązał się Polski „nie zaczepiać”. Analogiczne rozdwojenie pomiędzy rządem Rosji Sowieckiej a partją komunistyczną widziany w stosunku do Niemiec: rząd i prasa rządowa sowiecka traktuje przyjaźnie kanclerza von Papena, pomimo, że ostrze represji jego rządów skierowane jest właśnie przeciwko partji komunistycznej w Niemczech.

Z tem rozdwojeniem pomiędzy rządem Rosji Sowieckiej a rządem III-ciej międzynarodówki jako z faktem realnym będziemy musieli liczyć się coraz częściej.

Niemcy są ciągle ogniskiem niepokoju dla Europy, a poniekąd i świata całego. Ziarna niepokoju, które Niemcy rozrzucają po świecie, padają również i na ich własną glebę. Wschodzą tam w krwawym plonie wojny domowej.

Objawy jej, wyrażają się w setkach trupów i tysiącach rannych, przycichły narazie przydużone żelazną dłonią stanu wyjątkowego i dyktatury von Papena — Schleichera.

Ale zarzewie tli, wybuchając płomieniem krwawych zamieszek, pomimo nawet grozy represji stanu wojennego. Zgromadzenia przedwyborcze z reguły prawie kończą się krwawymi bójkami. Wapliwie, czy wzburzenie wewnętrzne Niemiec uspokoi się po ukończeniu wyborów do parlamentu. Ustosunkowanie się rządu von Papena do przyszłego parlamentu, w którym właściwie nie będzie on miał żadnej ściśle „swojej” grupy poselskiej, pozostaje zagadką.

Ruchy odśrodkowe państw południowych Bawarii, Badenji i in. nie bez trudu zażegnane są przez rząd centralny.

Świat który liczył się dotychczas z Niemcami, jako z wielką potęgą gospodarczą, może zmienić swe ustosunkowanie, gdy przekażą się ostatecznie, że Niemcy powojenne — to nie potężny warsztat twórczej pracy gospodarczej, ale wrzący kocioł napiętności, grozący w każdej chwili niszczyteliskim wybuchem.

Tegoroczne „Święto Morza”, które gromadzi w Gdyni tysiące Polaków ze wszystkich stron Rzeczypospolitej uświetnione obecnością Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i członków Rządu jest wymierzonym świadectwem wzrostu świadomości znaczenia morza w społeczeństwie polskim.

Nasze „Święto Morza” nie ma, oczywiście charakteru agresywnego w jakimkolwiek kierunku. Jego uczestnicy w sposób spokojny i dostojny stwierdzają jedynie, że na tym wąskim wybrzeżu morskiem skoncentrowała się świadoma wola całego Narodu Polskiego, który wie i rozumie, że dostęp do morza jest najistotniejszym warunkiem naszej niepodległości i który tego skrawka bezcennej ziemi nigdy nie pozwoli wyłudzić sobie podstępem ani wydrzeć siłą.

Kronika miejscowa.

— Program koncertu orkiestry 56 pułku piechoty Włkp. w parku miejskim w dniu 31 lipca 1932 r. w czasie od godz. 12—13. 1. Zalateo Marsz „Montebello” 2. Rossini Uwertura „Tankred”, 3. Gounod Walec z opery „Faust” 4. Brahms Tańce węgierskie nr. 5 i 6 5. Maillart Fantazja z opery „Dzwoneczek pu stelnika”.

— W dniu dzisiejszym przechwylił Szlachta Władysław w Kąpielce Miejskiej 2 dziewczynki Jędrzejczakównę i Mocyldarżównę z ul. Garnarskiej, przy kradzieży które oddał w ręce policji do ukarania.

— Wczoraj około godz. 18,40 wybuchł pożar w zagrodzie Szczurka Ignacego w Osuszy z powodu wadliwej budowy kolumna. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny (lepianka) Poszkodowany jest ubezpieczony, tak że straty poniesie Ubezpieczenie.

— Kradzież roweru. Dnia 26 b. m. objeżdżał rowerem z kurendą niejaki Kaczała Józef z ulicy Zduńskiej i pozostawił nowy rower damski na ulicy Leśnej przed domem. To zauważył 16 letni Celga Walenty, znany tut. Posterunkowi Policjennemu. W mig wskoczył na rower i zbiegł w stronę Konarzewa, gdzie ukrył rower w pszenicy. Jednakże pozechodnie widząc że złodziej niecka z eudzą własnością puścili się w pogoń i oddali oprysk w ręce policji. Wobec stale powtarzających się kradzieży, specjalnie rowerów, jest obowiązkiem każdego baczyć zwracać uwagę na swoje wehikuly wzgl. zaopatrzyć takowe w kłótki ażeby położyć kres tym rozpanoszonemu złodziejstwow.

— Amator fotografii. Dnia 26 bm. skradziono w Kobylinie p. Hirschowi aparat fotograficzny. Po przeprowadzeniu dochodzeń policyjnych znaleziono go u pasierba handlarza starszyzną p. S.

— Włamanie do piwnicy. W nocy na 27 bm. włamali się dotąd niewysłędzeni złodzieje do piwnicy p. Majewskiej Joanny przy ul. Mickiewicza i skradli 2 wanny i obręcze od rowerów.

— DOBRZYCA. 3 sierpnia br. odbędzie się w Dobrzyce jarmark ogólny.

— Rozkoszny narzeczonej. Niejakiś May z Krotoszyna żeniąc się, wybrał sobie za ofiarę jeden z tut. składów kolonjalnych, ażeby o ile się uda, nabrać go porządnie. Po przedstawieniu się za pracownika kolejowego, poczał zamawiać towar, potrzebny do urzędzenia wesela, począwszy od pieprzu, maki, papierosów, cygar, piwa, czekolady, perfum itd. skończył na musztardzie. Gdy kupiec mu oświadczył że do musztardy, musi mieć naczynie, udał się nawet do składu sprzętów kuchennych, zabrał garnek za który oczywiście nie zapłacił i wręczył go kupcowi. Tak poważne zamówienie jakie dokonał, gdyż sięgające sumy 167,15 zł, wymagało dłuższego czasu do odważenia i zapakowania. Czując się nie bardzo pewnym zabrał narazie tylko jedną paczkę papierosów ażeby się już więcej nie pokazać. Strata w tym wypadku nie była

wielka gdyż tylko 1,10 zł. Cośkolwiek gorzej przedstawiła się rzecz u jednego stolarza z ul. Piastowskiej gdzie wybrał sobie kompletne umeblowanie na pokój i kuchnię. Po ubiciu targu, zabral jedno krzesło ze sobą ażeby pokazać przyszłej żonie. Ponieważ kilka godzin upłynęło i młodzieniec nie wracał, doniósł p. P. do policji, która też w trakcie dochodzeń odnalazła krzesło w składzie starszany przy ul. Piastowskiej. Wypadki te wydają się nie tak bardzo prawdopodobne, a jednak miały miejsce w tych dniach. Mamy jednakże nadzieje że nie wszyscy kupcy lub rzemieślnicy na taki lep się dadzą schwyćć.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż prób takich dokonywał May i towarzysze w kilku innych miejscach, wobec czego przestrzegamy P. T. kupców. Przypominamy tylko wypadki z innych miejscowości, gdzie namawiano towar z wysyłką w dom przez posłańca któremu pieniądze mieli wręczyć, a po drodze odbierali towar ulatniając się.

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, dnia 1 sierpnia 1932 r. o godz. 10,30 w Koźminie w moim podwórzu przy ulicy Klasztornej 20. sprzedawać będę najwięcej dajacemu za gotówkę:

4 stoły i 5 krzesel.

(—) G L E M A, komornik sądowy w Koźminie.

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek dnia 1 sierpnia 1932 r. o godz. 11-tej w Koźminie w Rynku nr. 13 sprzedawać będę najwięcej dajacemu za gotówkę:

większą ilość ubrań i materjałów.

(—) G L E M A, komornik sąd. w Koźminie.

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek, dnia 1 sierpnia 1932 o godz. 12-tej w Koźminie w Rynku nr. 12 sprzedawać będę najwięcej dajacemu za gotówkę:

9 wanien cynkowych, 14 kociołków do kartofli, 5 kociołków do prania i 15 laterek.

(—) G L E M A komornik sądowy w Koźminie.

Licytacja przymusowa.

W poniedziałek dnia 1 sierpnia 1932 r. o godz. 15-tej w Trzebinie u Walentego Palickiego sprzedawać będę najwięcej dajacemu za gotówkę:

około 12 mórę żyta w mendelach.

(—) G L E M A, komornik sądowy w Koźminie.

Do wydzierżawienia dwa pokoje i kuchnia

na II. piętrze willa ul. Zdurowska nr. 75. Klucze ma administratora. Właściciel: Niemier, Mlejska Górka.

Wydzierżawienie polowania

w gminie Koźminiec
obszaru 94 hektarów

odbędzie się

dnia 10 sierpnia 1932 r. o godzinie 18-tej w lokalu pana Kurta Liebecka w Koźminie.

Do licytacji dopuszczeni będą reflektanci za poprzedzaniem złożeniem 50 zł. kaucji.

Warunki odczytane zostaną przed licytacją.

Przewodniczący Spółki Łowieckiej
Wilhelm Ludwig

W poniedziałek, dnia 1-go sierpnia br. o godz. 12
zostanie

wydzierżawione

w drodze publicznej licytacji

Prawo Polowania

na obszarze gminy Wielowieś pow. Krotoszyn. Warunki są wyłożone u Przewod. Spółki Łowieckiej. Zbiórka w lokalu pani Domiczowej w Wielowsi.

Za Zarząd Spółki
Ratajski, prezes.

Do wydzierżawienia

od 1-go września 1932 r. 3 komfortowe mieszkania 4 — 5 pokojowe w nowo wybudowanym budynku.

o r a z

1 ubikacja na pracownię w podwórzu przy ul. Słodowej nr. 10 — 12.

Informacje

A. Placko, Rynek 11 Tel. 66.

WYDZIERŻAWIENIE POLOWANIA w gminie Kobierno

przeszło 622 ha

odbędzie się

W sobotę, dnia 13 sierpnia 1932 o godz. 5-tej popoł. w lokalu p. Kołodzieja w Kobiernie. Polowanie wydzierżawia się na 6 lat.

Interesenci winni złożyć 50 zł. kaucji. Warunki odczytane zostaną przed licytacją.

Przewodniczący Spółki Łowieckiej.

(—) Wojciech CIESTÓŁKA.

WSZELKIE PRACE MELJORACYJNE

jak i

REPERACJE DRENÓW

wykonuje

przy długo terminowym kredycie

Józef Ludwiczak

Przedsiębiorstwo robót ziemnych.
w Krotoszynie.